

(Kapio)

Kołodre można wyprać, ale serca już nie
Pali się ten package, wiem że jestem w niebie (jestem w niebie)
Rzuca bóg mnie na glebę (rzuca bóg mnie na glebę)
Czuję, że przez siebie (rzuca bóg mnie na glebę!)
(Kurwa)

Ta suka może mówić, że już mnie nie lubi (yah)
Jebie mnie gdzie trafię, bo ten labirynt mnie gubi
Dałbym pięć, nie dwadzieścia, a i tak to kupisz
Sam tam byłem i ja wiem co ta zdzira kocha

Kocha mój głos, dalej męczy flash mnie
Dragi żeby zjeść presje
Ominę tą kwestie
Znowu pretensje
Bo chcę więcej
Never sober kiedy idę na sesje
Kocha mój głos, dalej męczy flash mnie
Dragi żeby zjeść presje
Ominę tą kwestie
Znowu pretensje
Bo chcę więcej
Never sober kiedy idę na sesje

Cały weekend tam spędzę (tam spędzę)
Tego tracka dręcę, ma być lepsze (ma być lepsze!)
W-w-wiercę więcej, mogę skończyć kiedy tylko zechcę (kiedy tylko zechcę)

Kocha mój głos, dalej męczy flash mnie
Dragi żeby zjeść presje
Ominę tą kwestie
Znowu pretensje
Bo chcę więcej
Never sober kiedy idę na sesje
Kocha mój głos, dalej męczy flash mnie
Dragi żeby zjeść presje
Ominę tą kwestie
Znowu pretensje
Bo chcę więcej
Never sober kiedy idę na sesje

Clean sort za to wersy brudne (bru-bru-dne)
Niby coraz łatwiej, ale jednak trudniej (tru-tru)
Nie czytam DM, co mi pisze chuj (chuj) wie (wie)
Wypierdalam stąd, nie czekam aż pójdzie
Clean (clean), sort (sort) wersy brudne (brudne, brudne)
Coraz łatwiej (coraz łatwiej), coraz trudniej (coraz trudniej)
DM? chuj wie (chu-chu-chuj wie), nie czekam aż pójdzie (nie czekam aż pójdzie
e, nie czekam aż pójdzie)

Kocha mój głos, dalej męczy flash mnie
Dragi żeby zjeść presje
Ominę tą kwestie
Znowu pretensje
Bo chcę więcej
Never sober kiedy idę na sesje

Kocha mój głos, dalej męczy flash mnie
Dragi żeby zjeść presje
Ominę tą kwestie
Znowu pretensje
Bo chcę więcej
Never sober kiedy idę na sesje